

POSTANOWIENIE

Dnia 17 marca 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Katarzyna Tyczka-Rote

w sprawie z powództwa M. M.
przeciwko M. M.
o rozwiązanie umowy dożywocia,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 17 marca 2017 r.,
na skutek skargi kasacyjnej powoda
od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 9 grudnia 2015 r., sygn. akt I ACa (...),

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania

UZASADNIENIE

Powód M. M. wniósł skargę kasacyjną od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...) z dnia 9 grudnia 2015 r. oddalającego jego apelację od wyroku Sądu Okręgowego w G. z dnia 19 lutego 2015 r., którym oddalone zostało jego powództwo przeciwko pozwanej M. M. formułowane początkowo jako żądanie zobowiązania pozwanej do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu nieodpłatnie na powoda nieruchomości rolnej, stanowiącej gospodarstwo rolne o powierzchni 11,29 ha, położonej w gminie L. wraz z znajdującymi się na niej zabudowaniami, dla której Sąd Rejonowy w M. prowadzi księgę wieczystą (...) a następnie jako żądanie rozwiązania umowy dożywocia tej nieruchomości, zawartej pomiędzy stronami w dniu 4 marca 1999 r., zdaniem powoda błędnie i sprzecznie z rzeczywistą wolą stron nazwanej przez notariusza umową darowizny, ponieważ celem zawarcia umowy było zapewnienie

powodowi spokojnej starości, a pozwanej, w zamian za łożenie na gospodarstwo oraz dom mieszkalny, uzyskanie prawa własności do nieruchomości. Powód wyjaśnił, że pozostaje z pozwaną w stosunkach uniemożliwiających bezpośrednią styczność, co uzasadnia rozwiązanie umowy dożywocia. Ze względu na to, że wcześniej między stronami została osądzona sprawa o zobowiązanie do zwrotu przedmiotu darowizny, Sąd Okręgowy początkowo odrzucił pozew, dopatrując się stanu rzeczy osądzonej. Po uchyleniu tego postanowienia przez Sąd Apelacyjny w (...) i rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy w G. oddalił powództwo po ustaleniu, że strony zawarły notarialną umowę nazwaną umową darowizny, mocą której powód darował sporną nieruchomość pozwanej - swojej bratowej do majątku odrębnego. W § 5 umowy pozwana ustanowiła na rzecz powoda na tej nieruchomości osobistą służebność mieszkania polegającą na bezpłatnym, dożywotnim korzystaniu przez niego z dwóch pokoi z używalnością kuchni i urządzeń sanitarnych w budynku mieszkalnym. Pismem z dnia 25 października 2010 r. powód odwołał darowiznę i wszczął postępowanie sądowe o jej odzyskanie, wskazując na rażącą niewdzięczność pozwanej. Powództwo zostało prawomocnie oddalone 21 lutego 2012 r. Powód mieszka w domu mieszkalnym na spornym gospodarstwie. Jego relacje z pozwaną pogorszyły się od czasu jej rozvodu z bratem powoda w połowie 2010 r. Doszło pomiędzy nimi do konfliktu. Sąd Okręgowy uznał, że podjęta przez powoda próba dowodzenia odmiennego charakteru prawnego umowy z 4 marca 1999 r. jest niedopuszczalna z uwagi na zakazy dowodowe przewidziane w art. 246 i 247 k.p.c. W ocenie Sądu Okręgowego treść umowy została wyrażona w sposób jasny, odczytywalny przy zastosowaniu wykładni gramatycznej i nie ma podstaw do poszukiwania innej treści przeniesienia praw, niż te opisane w akcie notarialnym. Pogląd ten i poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne podzielił Sąd Apelacyjny, do którego odwołał się powód.

W skardze kasacyjnej powód zarzucił przede wszystkim naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy i wskazał jako naruszone - art. 378 § 1 w zw. z art. 387 § 1, z art. 328 § 2, art. 382 oraz w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.; art. 227 w zw. z art. 246 i art. 247 k.p.c.; art. 382 w zw. z art. 316 § 1, z art. 233 § 1 i z art. 391 § 1 k.p.c. Z ostrożności skarżący zarzucił naruszenie prawa materialnego przez niezastosowanie art. 65 § 1 i 2 k.c. We

wnioskach domagał się uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w (...) oraz pozostawienia temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu w postępowaniu kasacyjnym.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna ukształtowana została w przepisach kodeksu postępowania cywilnego jako środek odwoławczy o szczególnym charakterze, nakierowany na ochronę interesu publicznego przez zapewnienie rozwoju prawa i jednolitości wykładni oraz usunięcie z obrotu prawnego orzeczeń wydanych w postępowaniu dotkniętym nieważnością lub oczywiście wadliwych, nie zaś jako ogólnie dostępny środek zaskarżenia orzeczeń nie satysfakcjonujących stron. Realizacji tego celu służy instytucja tzw. przedsądu, ustanowionego w art. 398⁹ k.p.c., w ramach którego Sąd Najwyższy dokonuje wstępnej oceny sprawy przedstawionej mu ze skargą kasacyjną. Zakres przeprowadzanego badania jest ograniczony do kontroli, czy w sprawie występują przewidziane w art. 398⁹ § 1 pkt 1 - 4 k.p.c. okoliczności uzasadniające przyjęcie skargi do rozpoznania.

Skarżący uzasadnił potrzebę rozpatrzenia jego skargi wystąpieniem przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., to znaczy oczywistą zasadnością wniesionego środka odwoławczego. Wskazał, że „istota uchybienia popełnionego przez Sąd Apelacyjny w (...) polega na niedostrzeżeniu dystynkcji pomiędzy unormowaniami zawartymi w art. 65 § 1 i 2 k.c. a art. 246 i 247 k.p.c. Dokonane albowiem przez Sądy obydwu instancji utożsamienie tak zwanych zakazów dowodowych z wykładnią oświadczeń woli niewątpliwie jest błędem kardynalnym i oznacza niezrozumienie podstawowych założeń współczesnego prawa cywilnego. Za rażąco niezgodne z obowiązującym prawem należy uznać także wyrażone przez Sąd Apelacyjny w (...) przekonanie o tym, że przy wykładni oświadczeń woli należy przede wszystkim kierować się dosłownym brzmieniem umowy, a nie faktorem wskazanymi w art. 65 k.c. - to jest okolicznościami w których zostały złożone oświadczenia woli, zasadami współżycia społecznego, zgodnym zamiarem stron i celem umowy.” Zwrócił uwagę, że Sąd Apelacyjny w (...) oczywiście nieprawidłowo przyjął, że w wypadku oświadczeń woli składanych w formie

pisemnej podstawą interpretacji stają się przede wszystkim reguły lingwistyczne, co - zdaniem skarżącego - nie wynika z tekstu ustawy i pozostaje w sprzeczności z zasadą prawdy formalnej. Sąd nie mógł ocenić, czy wystarczające jest oparcie się na literalnym brzmieniu umowy, skoro nie przeprowadził on wnioskowanych przez powoda dowodów. Jego zdaniem orzeczenie Sądu Okręgowego w sposób oczywisty narusza art. 378 § 1 i art. 382 k.p.c., ponieważ Sąd Okręgowy nie rozważył wszystkich zarzutów podniesionych w apelacji, co jest równoznaczne z dokonaniem nieprawidłowej kontroli apelacyjnej.

Skarga kasacyjna jest w sposób oczywisty uzasadniona wówczas, gdy dla przeciętnego prawnika z samej jej treści - bez pogłębionej analizy i juredycznych dociekań - w sposób jednoznaczny wynika, że wskazane w niej podstawy kasacyjne zasługują na uwzględnienie. Skarżący, powołując się na przesłankę przewidzianą w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. powinien wykazać kwalifikowany charakter zarzucanego naruszenia przepisów prawa, przytaczając argumenty świadczące nie tylko o dostrzegalnym *prima vista* naruszeniu przynajmniej części przytoczonych w podstawach skargi przepisów, ale także o tym, że zaskarżone orzeczenie jest jaskrawo nieprawidłowe (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lipca 2015 r., IV CSK 17/15, LEX nr 1770910). Argumentacja przedstawiona przez skarżącego nie przekonuje o wystąpieniu powołanej przesłanki. Sąd Apelacyjny uwzględnił powszechnie akceptowany pogląd (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2011 r., III CSK 116/10, LEX nr 746176), że ograniczenia dowodowe z art. 246 i 247 k.p.c. nie znajdują zastosowania, gdy służyć mają wykładni oświadczeń woli, gdyż dowody te nie są wówczas skierowane przeciwko podstawie dokumentu, mają umożliwić ustaleniu rzeczywistej woli stron. Zastosowanie art. 247 k.p.c. nie może jednak prowadzić do obejścia przepisów o formie zastrzeżonej pod rygorem nieważności. Umowa dożywocia wymaga formy aktu notarialnego z uwagi na treść art. 158 § 1 k.c., a jednocześnie jej koniecznym postanowieniem jest zapewnienie przez nabywcę zbywcy dożywotniego utrzymania, którego ustawowy zakres wskazuje art. 908 § 1 k.c., zaś postanowienia dotyczące m.in. służebności mieszkania stanowią jedynie postanowienia dodatkowe tej umowy. Wykazanie dowodem z przesłuchania świadków i stron, że w rzeczywistości zawarta została umowa dożywocia, której koniecznym elementem

jest określenie wzajemnego obowiązku nabywcy o charakterze alimentacyjnym, prowadziłyby do ustalenia treści oświadczenia wykraczającej ponad ośnowę dokumentu, a jednocześnie wymagającego zachowania formy szczególnej pod rygorem nieważności. Stanowisko zajęte przez Sąd Apelacyjny nie może więc być uznane za oczywiście błędne. Sąd Apelacyjny przyjął wykładnię art. 65 k.c. umożliwiającą co do zasady dokonywanie wykładni każdego oświadczenia woli - niezależnie od formy, w jakiej zostało złożone, a więc także oświadczeń woli składanych w formie pisemnej, jednak wówczas za podstawowe uznał reguły lingwistyczne, kontekst, związki treściowe między zawartymi w dokumencie postanowieniami i okoliczności towarzyszące złożeniu (sformułowaniu i podpisaniu) oświadczenia woli, a nadto jego cel wskazany w tekście lub odtworzony na podstawie zawartych w nim postanowień, co - zwłaszcza w wypadku umów sporządzonych w szczególnej formie aktu notarialnego - nie może być uznane za stanowisko oczywiście wadliwe. W związku z tym przesłanka przywołana przez skarżącego jako podstawa wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania nie zachodzi. Okoliczności sprawy nie wskazują też, aby wystąpiły inne przesłanki przewidziane w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpatrzenia.